



Sytuacja społeczno-polityczna Tatarów krymskich

Maria Piechowska

Od czasu aneksji Krymu przez Rosję na terytorium półwyspu prowadzona jest systemowa polityka dyskryminacji jego rdzennej ludności – Tatarów krymskich. Naród, który z przyczyn historycznych prezentuje w większości postawy antyrosyjskie i proukraińskie, traktowany jest przez Rosję jako przeszkoda w umacnianiu jej władzy na Krymie. Społeczność międzynarodowa ma ograniczone możliwości nacisku na Rosję. Działania wspierające Tatarów mogą jednak spowolnić proces rusyfikacji półwyspu, wpisując się w politykę poparcia integralności terytorialnej Ukrainy.

Sytuacja Tatarów na Krymie. Przed aneksją Krymu przez Rosję półwysp zamieszkiwało ok. 300 tys. osób narodowości krymskotatarskiej (ok. 12% całej ludności). Szacuje się, że po marcu 2014 r. wyjechało lub zostało zmuszonych do wyjazdu ok. 25–45 tys. Tatarów, którzy osiedlili się głównie w obwodach kijowskim, chersońskim i lwowskim. Jednocześnie na Krymie prowadzona jest intensywna akcja kolonizacyjna – według Medżlisu (tatarskiego samorządu, który w ograniczonej formie funkcjonuje obecnie poza półwyspem) na Krym sprowadzono ok. 250–500 tys. osadników z Rosji, w tym urzędników i wojskowych z rodzinami. Dla nowych przybyszów przygotowano programy wspierające osiedlenie, np. rekompensaty mieszkaniowe. Ziemia należąca do osób, które nie przyjęły rosyjskiego obywatelstwa (w dużej mierze Tatarów), jest konfiskowana. W 2020 r. prezydent Rosji Władimir Putin podpisał dekret zakazujący posiadania „cudzoziemcom” i „zagranicznym osobom prawnym” ziemi na większości terytorium Krymu. Również [militaryzacja półwyspu](#) utrudnia sytuację społeczną na Krymie i sprzyja umocnieniu pozycji Rosji.

Tatarzy na Krymie poddawani są przez Rosję represjom. W urzędach i sądach odmawia się im prawa do posługiwania się językiem krymskotatarskim, mimo że okupacyjne władze oficjalnie uznają go za jeden z języków państwowych. Zamknięte zostały tatarskojęzyczne media, stopniowo ogranicza się też nauczanie w tym języku. Wobec braku możliwości funkcjonowania tradycyjnych form samoorganizacji (w 2016 r. [zdelegalizowany został Medżlis](#)) wielu Tatarów zwróciło się ku organizacjom

religijnym, które jednak oskarżane są przez władze okupacyjne o działalność terrorystyczną. Cały czas dochodzi do aresztowań na tle politycznym oraz religijnym, a liderzy społeczności krymskotatarskiej nie są wpuszczani na Krym. Rosyjska polityka historyczna przypisuje Tatarom krymskim rolę kolaborantów i współpracowników nazistowskich Niemiec w czasie II wojny światowej, co ma na celu negatywne nastawienie do nich rosyjskiej opinii publicznej.

Od początku okupacji Rosja uniemożliwia dostęp do półwyspu organizacjom międzynarodowym, w tym Misji Obserwacyjnej ONZ ds. Praw Człowieka na Ukrainie i Specjalnej Misji Obserwacyjnej OBWE na Ukrainie. Nie mogą one monitorować przestrzegania praw człowieka na Krymie mimo przyznanego im mandatu do prowadzenia takiej działalności.

Kwestia tatarska w polityce Ukrainy. Ukraina nie prowadzi aktywnej polityki wewnętrznej wspierającej Tatarów krymskich. Władze tego państwa podtrzymują jedynie ograniczony dialog z Medżlisem po udzieleniu przez tę organizację w 2019 r. poparcia w wyborach prezydenckich dla przegranego Petra Poroszenki. Od maja 2019 r. nieobsadzone pozostaje stanowisko przedstawiciela prezydenta ds. narodu krymskotatarskiego, które wcześniej zajmował Mustafa Dżemilew, nieformalny przywódca tej społeczności. Państwo przestało wspierać finansowo telewizję ATR – jedyny krymskotatarski kanał, nadający obecnie z Kijowa. Nie zostały dotąd spełnione także obietnice złożone przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, dzięki którym społeczność Tatarów miała zyskać symboliczne wsparcie (m.in. ustanowienie

najważniejszych świąt tatarskich świętami państwowymi na Ukrainie). Uchwalona w 2018 r. przez Radę Najwyższą strategia polityki wewnętrznej wobec okupowanego Krymu (która w dużej mierze dotyczy wspierania obywateli ukraińskich z terenów półwyspu, w tym Tatarów) jest realizowana tylko w niewielkim stopniu. Dopiero w marcu br. przyjęta została przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Strategia deokupacji Krymu. W jej przygotowywaniu brali udział przedstawiciele Medżlisu, jednak szczególnie istotne dla nich kwestie, w tym prawo narodu krymskotatarskiego do samostanowienia w ramach państwa ukraińskiego, nie zostały uwzględnione.

Chcąc przypominać na forum międzynarodowym o rosyjskiej agresji, Ukraina przywołuje kwestię łamania praw człowieka na Krymie i prześladowań Tatarów. Rzecznikiem sprawy tatarskiej stała się mianowana w maju 2019 r. na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych Ukrainy Tatarka Emine Dżaparowa. Temat sytuacji na okupowanym Krymie poruszany był na spotkaniach organizowanych przez ONZ, OBWE czy UE. Sprawę łamania przez Rosję praw człowieka na półwyspie zajmuje się ponadto, na wniosek Ukrainy, Europejski Trybunał Praw Człowieka. W 2020 r. Ukraina zaproponowała powstanie Platformy Krymskiej, której celem ma być stworzenie warunków do reintegracji kontrolowanego obecnie przez Rosję terytorium dzięki zwiększeniu presji politycznej i dyplomatycznej na rosyjskie władze oraz przeciwdziałaniu naruszeniom praw człowieka. Pierwsze spotkanie ma odbyć się w sierpniu br., a wsparcie dla inicjatywy wyraziła m.in. Polska.

Wsparcie międzynarodowe. Państwem, które najaktywniej wspiera społeczność krymskotatarską na Ukrainie i na arenie międzynarodowej, jest Turcja. Jej działania wpisują się w promowanie polityki panturkizmu oraz są elementem budowania *soft power*. Tureckie władze podkreślają bliskość kulturową, językową oraz historyczną z Tatarami, którzy należą do narodów tureckich. W samej Turcji istnieje duża (szacowana nawet na 6 mln osób), choć mocno zasymilowana diaspora krymskotatarska, wywodząca się jeszcze z XVIII/XIX-wiecznej emigracji. Władze tureckie utrzymują bliskie kontakty z Medżlisem i włączały się w negocjacje z Rosją w sprawie uwolnienia więźniów politycznych z Krymu. Turcja jako jedno z pierwszych państw wsparła ideę Platformy Krymskiej. Pozostaje też głównym zagranicznym fundatorem pomocy humanitarnej skierowanej do Tatarów krymskich, m.in. ma sfinansować budowę osiedli mieszkaniowych dla rodzin,

które uciekły z okupowanego półwyspu do obwodu chersońskiego.

Wsparcie udzielane przez inne państwa czy organizacje międzynarodowe skupia się głównie na podnoszeniu kwestii poszanowania praw człowieka. Rezolucje w obronie rdzennej ludności półwyspu uchwalane były m.in. przez Parlament Europejski i Zgromadzenie Ogólne ONZ, pomoc dla Tatarów deklarowało też wiele państw, wśród nich Polska. Pośrednim wyrazem politycznego poparcia sprawy Tatarów są sankcje nałożone na Rosję w konsekwencji okupacji Krymu. Prowadzone są też (m.in. przez Polskę) programy pomocowe skierowane do Tatarów, którzy uciekli z Krymu na tereny kontrolowane przez Ukrainę.

Wnioski i rekomendacje. W perspektywie krótko- i średnioterminowej polityka Rosji względem Tatarów krymskich nie zmieni się. Ze względu na ich proukraińską orientację Rosja będzie dążyła do zmiany demograficznej na Krymie oraz do dalszego ograniczania praw człowieka. Pozostanie silnej społeczności tatarskiej na półwyspie, który stanowi jej ziemię ojczystą, jest istotne dla tożsamości grupy. Nie bez znaczenia jest, że oznacza to jednocześnie wsparcie ukraińskiej integralności terytorialnej, gdyż może spowolnić proces rusyfikacji Krymu. Oprócz Ukrainy pomocą dla Tatarów będzie nadal zainteresowana Turcja – zarówno z powodów historycznych, jak i strategicznych. W przyszłości może wykorzystać kwestię Krymu i Tatarów jako instrument presji politycznej na Rosję (analogicznie do [polityki prowadzonej w Gruzji czy Azerbejdżanie](#)).

Pozytywnie na sytuację Tatarów może wpłynąć silne centrum diaspory krymskotatarskiej, pozwalające na podtrzymanie tożsamości narodowej i zapobieganie dalszemu rozproszeniu na terytorium Ukrainy. Długoterminowo mogłoby też przygotować Tatarów do powrotu na półwysep, kiedy stanie się to możliwe. Siedzibą takiego centrum może być obwód chersoński, gdzie osiedliło się już wielu uciekinierów z Krymu i działa wiele instytucji tatarskich. Partnerem w jego stworzeniu mogą stać się UE i USA.

Polska może wykorzystać swoje członkostwo w Radzie Praw Człowieka ONZ do dalszego zwracania uwagi na kwestię Tatarów krymskich. Zbliżające się przewodnictwo w OBWE (2022 r.) oraz obecny udział w pracach tzw. trójki (grupa składająca się z obecnego, poprzedniego i następnego kraju przewodniczącego OBWE) są okazją do poruszenia tego tematu na arenie międzynarodowej. Niezależnie od działań w ramach tych organizacji warto, aby Polska rozważyła stworzenie specjalnego funduszu stypendialnego i stażowego dla młodzieży krymskotatarskiej w celu lepszego przygotowania jej do pracy na rzecz społeczności.